11.06 czwartek, 19.00
NFM, Sala Kameralna

ZAPISKI Z PODRÓŻY

Bartłomiej Misiuda, fot. archiwum artysty

Bartłomiej Misiuda – baryton
Michał Rot – fortepian

Program

Gustav Mahler (1860–1911)
Lieder eines fahrenden Gesellen [20']
I. *Wenn mein Schatz Hochzeit macht*
II. *Ging heut' morgen übers Feld*
III. *Ich hab' ein glühend Messer*
IV. *Die zwei blauen Augen von meinem Schatz*

Robert Schumann (1810–1856)
Liederkreis op. 39 [25']
I. *In der Fremde*
II. *Intermezzo*
III. *Waldesgespräch*
IV. *Die Stille*
V. *Mondnacht*
VI. *Schöne Fremde*
VII. *Auf einer Burg*
VIII. *In der Fremde*
IX. *Wehmut*
X. *Zwielicht*
XI. *Im Walde*
XII. *Frühlingsnacht*

Gustav Mahler
Rückert-Lieder [20']
I. *Liebst du um Schönheit*
II. *Blicke mir nicht in die Lieder!*
III. *Ich bin der Welt abhanden gekommen*
IV. *Ich atmet' einen linden Duft*
V. *Um Mitternacht*

Prosimy o nagradzanie artystów brawami po zakończeniu całego utworu.

Bohaterami ostatniego w sezonie koncertu kameralnego w NFM będą baryton Bartłomiej Misiuda oraz pianista Michał Rot. Artyści sięgną po trzy cykle pieśni stworzone w ciągu ponad sześciu dekad przez dwóch wybitnych kompozytorów – Roberta Schumanna i Gustava Mahlera. Na różne sposoby opowiadają one o poczuciu wyobcowania, a także o transcendencji lub tęsknocie za nią. Te charakterystyczne dla człowieka epoki romantyzmu stany ducha nie są obce przecież i nam, próbującym odnaleźć się w czasach technologicznego przyspieszenia.

Pieśni wędrującego czeladnika to dzieło zrodzone z nieszczęśliwej miłości Gustava Mahlera do śpiewaczki Johanny Richter. Powstałe w latach 1883–1885 cztery utwory, do których autor sam sporządził teksty, wpisują się w romantyczny topos podróży jako ucieczki przed sercowym zawodem i sposobu na odnalezienie egzystencjalnego sensu. Warto przywołać tutaj chociażby spokrewnioną z cyklem Austriaka, również muzycznie, Schubertowską *Winterreise*. Rzeczywistość miesza się z fikcją, a przeżycia bohatera znajdują odbicie w obrazach natury. Całe dzieło jawi się jako przejmujące studium melancholii – kwintesencji romantycznego bólu istnienia. Pierwsza pieśń – *Wenn mein Schatz Hochzeit macht* – zderza nastrój wesela i tańca z rozpaczą odtrąconego kochanka. Mężczyzna w dniu ślubu kobiety, którą kocha, nie może znieść rozdźwięku między pięknem natury a głębią własnego smutku. *Ging heut' morgen übers Feld* przynosi chwilowy zachwyt światem, kończący się jednak gorzką rezygnacją ubraną w wyjątkowo delikatne dźwięki. Trzeci utwór – *Ich hab' ein glühend Messer* – to dramatyczna kulminacja cierpienia porównanego do rozżarzonego noża wbitego w pierś. W przejmującej figurze katabasis bohater formułuje wreszcie pragnienie śmierci. Cykl wieńczy elegijne pożegnanie – *Die zwei blauen Augen von meinem Schatz*. Wędrowiec znajduje ukojenie pod kwitnącą lipą. Mimo pozornego uspokojenia muzyki ostatnie takty sprawiają, że odpowiedź na pytanie o ostateczny los podróżnika pozostaje niejednoznaczna.

Liederkreis op. 39 Roberta Schumanna powstał w 1840 roku – czasie nazwanym przez biografów artysty „rokiem pieśni". Większość pisanych wtedy przez niego dzieł stanowiły bowiem kompozycje tego właśnie gatunku, w tym te genialne z *Frauenliebe und -Leben* czy *Liederkreis*. Tworząc ostatnie ze wspomnianych, odnalazł inspirację w poezji śląskiego, urodzonego pod Raciborzem, a pochowanego w Nysie poety Josepha von Eichendorffa. Jest to jedno z najdoskonalszych ucieleśnień niemieckiego romantyzmu. Cykl składa się z dwunastu pieśni. Schumann kreśli w nich nastrojową

panoramę: od mrocznego lasu, przez zamkowe ruiny, aż po ekstatyczne przebudzenie wiosny. W kompozycjach powracają takie tematy, jak samotność, utrata i tęsknota. Pierwsza pieśń wyraża liryczny smutek bohatera wracającego w rodzinne strony, gdzie ze względu na czas jego nieobecności nikt go już nie rozpoznaje. Akompaniament odmalowuje tu jednocześnie harfę poety, jak i rozświetlające horyzont błyskawice. W następującym potem *Intermezzo* miłosnemu wyznaniu towarzyszą w tej partii synkopy – być może będące tutaj biciem niespokojnego serca. *Waldesgespräch* to gotycka opowieść o nocnym spotkaniu rycerza ze zwodzącą mężczyzn wiedźmą Lorelei. Pełna lekkości *Die Stille* ilustruje euforię zakochania. *Mondnacht*, która zabrzmi potem, uznawana jest za kompozycyjny majstersztyk. Ponad trzy oktawy rozdzielające pierwsze dźwięki, z następującym potem opadającym rysunkiem partii prawej ręki fortepianu, to odzwierciedlenie opisywanego tu przez Eichendorffa rozpalającego tęsknotę pocałunku niebios i ziemi. *Schöne Fremde* oddaje zachwyt wędrowca nad obietnicą przygód w dalekich krainach. Statyczna *Auf einer Burg* zestawia melancholię murów średniowiecznej twierdzy ze wzruszeniem lub żalem panny młodej. Podobny zabieg usłyszymy w energicznej *In der Fremde*: widok odległego zamku porównany zostaje do wspomnienia zmarłej ukochanej. Tematem *Wehmut* jest paradoksalna natura muzyki – jej siła w wyrażaniu smutku poprzez pozornie pogodne dźwięki. Niejednoznaczny wyraz kompozycji Schumanna podąża za sugestią zawartą w tekście. *Zwielicht* wykorzystuje obraz zmierzchającego dnia do sformułowania przestrogi przed zmiennością świata, a przepełniona lękiem wizja w akompaniamencie znajduje odwzorowanie w kontrapunkcie przywodzącym na myśl fugę (łac. fuga – ucieczka). Przykład realizacji tamtego ostrzeżenia dostajemy już w *Im Walde*. Migotliwy i pulsujący obraz radosnego orszaku weselników okazuje się złudzeniem, a bohater ostatecznie zostaje sam w ciemności. Cykl wieńczy optymistyczna *Frühlingsnacht* zakończona triumfalnym zawołaniem „ona jest twoja!". Utwór odczytuje się jako nawiązanie do osobistego szczęścia Schumanna oczekującego już w tym czasie na ślub z Clarą Wieck (wbrew woli ojca artystki).

Dwie dekady po *Lieder eines fahrenden Gesellen*, już u progu XX wieku Gustava Mahlera zainteresował dorobek Friedricha Rückerta – cenionego w owym czasie znawcy kultur Azji. W rezultacie w latach 1901–1904 powstał zbiór pięciu *Rückert-Lieder*. Kompozytor sięgnął potem po poetyckie teksty badacza jeszcze przy okazji tworzenia *Kindertotenlieder*. We wcześniej wspomnianym cyklu autor odchodzi od ludowości, zwracając się ku metafizyce i introspekcji. Łączy różne nastroje. *Liebst du um Schönheit*

to konwencjonalna pieśń miłosna, która według żony Mahlera, Almy, została skomponowana jako niespodzianka dla niej. *Blicke mir nicht in die Lieder!* stanowi poruszający komentarz dotyczący intymności procesu twórczego. Strumień ósemek w partii fortepianu jest tu z kolei ilustracją pracy artysty porównanego w tekście Rückerta do pszczół. *Ich bin der Welt abhanden gekommen* uważa się za arcydzieło. Ponownie poruszona zostaje w niej kwestia wyobcowania twórcy. Jest to jednak zarazem pieśń miłosna, ułożona zanim jej autor poznał swoją żonę – to efekt znajomości ze śpiewaczką Selmą Kurz. Cicha dynamika i powolne tempo wpisują się w nastrój pożegnania ze światem w celu poszukiwania uśmierzenia bólu w sztuce i kochaniu. *Ich atmet' einen linden Duft* jest efektowną sugestią synestetycznego odbierania rzeczywistości. Niepowstrzymany ruch ósemkowy w akompaniamencie chociażby to przedstawienie delikatnych powiewów pachnącego kwiatami powietrza. *Um Mitternacht* natomiast rozpościera przed słuchaczem obraz nocy. Jej wyobrażenie przywodzi na myśl słynną *La noche oscura del alma* św. Jana od Krzyża – tak jak ta z pisma karmelity bowiem przynosi ostatecznie religijne ukojenie.

BARNABA MATUSZ

Organizator

NFM – instytucja kultury współprowadzona przez

Mecenas Tytularny NFM

Mecenasi NFM

Partnerzy strategiczni NFM

Partner NFM

Partnerzy medialni NFM